

Fokus, Smsy

Jestem

graczem, ale gram w gry raczej.

Gdy rym ma wiele znaczeń; to go nie tłumaczę.

I czaczę kumam jak miecze Turman Uma

Jak Man Materna skecze, jak Apacze narzecz.

Na ży cie patrzę, na lepsze mam plan i pieprzę.

Jest tak a nie inaczej, będzie tak jak ja zechcę.

Na razie nie chcę przepychać sie przez bogaczy.

Za duży stres jest, za mały zysk jest, zobaczysz.

Kolejne kwestie zabrały dzień cały w mieście.

Padam na pysk gdzieś za groszy 200.

Zawieźcie mnie do domu, mam dom uwierzcie,

mam tam komu pomłoc nie być samemu nareszcie.

Mam pierścień, bo mam podejście, nie kasę.

Mam szczęście - ją. Będę miał z

ziom, dom z tarasem, to przyjdzie z czasem.

Tymczasem mam wejście tam gdzie jest miejsce z hałasem.

Każdy zna

Interesy na esemesy

Każdy gra

O swoje 2 mercedesy

Każdy ma

Okresy hossy i bessy

Każdego dnia

Ostre stresy ma

Jestem hastler, ale bardziej Alsz

oficjalnie. Nic w słuchawce - nic na karcie.

Twardziel - dil na ławce nielegalnie.

Mam cię! Będiesz odpowiadał karnie!

Znam cię, słuch zaginął - nie ma słuchu,

palcie, znław zawiną paru druhław,

chwalcie się z buchław, spowiadajcie się z ruchław,

opowiadajcie, z okruhław tych miasto duchław

Lata miną, tak jak Tede przewinął, że to

jak z trzecią szyną w metrze - niebezpieczne.

Co z rodziną, będzie Hiroszimą, ten

dzień im upłynął i wyleciał w powietrze.

Pieprzę, nie pamiętam co było,

elementarz - po co gdzie i z kim się chodziło

nie pamiętasz, to po pierwsze, to jak miłość, jak

szerszeń się wbiło, nie pamiętasz

Każdy zna

Interesy na esemesy

Każdy gra

O swoje 2 mercedesy

Każdy ma

Okresy hossy i bessy

Każdego dnia

Ostre stresy ma

Jestem gangsterem, to nie znaczy, że cię zastrzelę.

gdy kozaczysz, krzywo patrzysz, niewiele znacysz i tak,

no tak, to fakt, a jak tak, to fuck! Znam smak twojej rozpacz:

Jesteś zerem, też byłem, teraz mam cele(ę) - tł

ączy je - nadzieje szczere, aż skończy się

Ty rław swoje, ja robię swoje w swojej głowie. Jestem

panem swego losu, amen. I nie słucham

osław, ktłre sieą w głowie zamęt, Sł

wewnętrznego głosu, to fundament. Biorę co mi

dane, robię z tym co mi pisane. Jestem

bogiem - ja to powietrze, woda, ziemia, ogień. Mam

w sobie to co ma każdy człowiek na całym globie.
Mam w sobie pytanie i odpowiedź po połowie.
Żyję jak żyję, krzywdy nikomu nie robię.

Każdy zna
Interesy na esemesy
Każdy gra
O swoje 2 mercedesy
Każdy ma
Okresy hossy i bessy
Każdego dnia
Ostre stresy ma